

Sygn. akt II W 187/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Jacek Kulesza

**Protokolant – Ewelina Zaremba**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 11.12.2017 r., 06.02.2017 r., 09.03.2018 r.

sprawy **B. B.** ur. w dniu (...) w miejscowości D. córki K. i C. z d. G.,

obwinionej o to, że:

w okresie od dnia 07 lutego 2017 r. do dnia 09 marca 2017 r. w Z. pow. (...) przy ul. (...) złośliwie niepokoi celem dokuczenia U. K. poprzez uderzanie ciężkimi przedmiotami w podłogę mieszkania, przesuwanie mebli, turlanie po podłodze ciężkich przedmiotów typu szklanego, uderzanie w antenę telewizyjną, uderzanie w grzejniki swojego mieszkania o różnych porach dnia i nocy,

tj. o wykroczenie z art. 107 k.w.

orzeka

1. Obwinioną B. B. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu.
2. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 187/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pomiędzy B. B. i jego synem, którzy zamieszkają w bloku w Z. przy ul. (...), a U. K. i jej córką, którzy zamieszkują pod nimi panuje od kilku lat głęboki konflikt sąsiedzki.

B. B. została obwiniona o to, że:

w okresie od dnia 07 lutego 2017 r. do dnia 09 marca 2017 r. w Z. pow. (...) przy ul. (...) złośliwie niepokoi celem dokuczenia U. K. poprzez uderzanie ciężkimi przedmiotami w podłogę mieszkania, przesuwanie mebli, turlanie po podłodze ciężkich przedmiotów typu szklanego, uderzanie w antenę telewizyjną, uderzanie w grzejniki swojego mieszkania o różnych porach dnia i nocy,

tj. o wykroczenie z art. 107 k.w.

B. B. zarówno na etapie postępowania wyjaśniającego, jak i w toku rozprawy głównej konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Zaprzeczyła ażeby miała zachowywać się tak jak wskazane zostało w zarzucanym jej czynie. Wskazywała, iż to sąsiadka jej dokucza. Podkreśliła, iż niemożliwym jest aby była w stanie sięgnąć do anteny satelitarnej. Słyszy nieraz jakieś hałasy ale według niej z mieszkań gdzie są dzieci.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania wszystkich przesłuchanych świadków, wyjaśnienia obwinionej sąd uznał, iż nie daje on podstaw do podważenia wyjaśnień obwinionej i przypisania B. B. sprawstwa zarzucanego jej wykroczenia z art. 107 k.w.

W przedmiotowej sprawie należy wskazać, iż od kilku lat między stronami istnieje zaogniony konflikt. Zarówno obwiniona, jej syn jak i oskarżycielka posiłkowa jej córka wskazywały na konfliktowe sytuacje. Niemniej jednak sąd uznał, iż brak jest obiektywnych dowód potwierdzających winę obwinionej.

Zdaniem Sądu Najwyższego „czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 k.w. polega na działaniu kierunkowym, tj. „w celu dokuczenia innej osobie” a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość” (wyr. SN z dnia 22 czerwca 1995 r., III KRN 44/95, OSN Prok. i Prawo 1995, nr 11-12, poz. 24). Niepokojenie zaś może polegać na zakłóceniu spokoju lub innych zachowaniach wyprowadzających pokrzywdzonego z równowagi psychicznej, np. wysyłanie przykrych listów, głuche telefony, pukanie do drzwi i uciekanie. Ważne jest to, że sprawca podejmuje swoje działania z pełną świadomością, że wywołają one u drugiej strony poczucie irytacji i niezadowolenia (por. Zbrojewska Monika, Komentarz do art. 107 Kodeksu wykroczeń, Lex nr 61109, teza 2).

Zatem jeżeli nawet z mieszkania należącej do obwinionej dochodziły jakiś hałasy należałoby ustalić czy było to działanie nakierowane „w celu dokuczenia innej osobie”. Wskazać w tym miejscu należy, iż pokrzywdzona lub jej córka wskazywały na czas dokonywanych działań ze strony obwinionej także późno wieczorem, które niewątpliwie zakłócałyby także spokój jej syna, który z uwagi na charakter i czas rozpoczynania swojej pracy wcześniej kładzie się spać. Zatem trudno uznać, iż obwiniona w ten sposób wtedy zachowywała się. Ponadto trudno uznać, iż obwiniona rzucała ciężkimi przedmiotami w podłogę mieszkania, gdyż niewątpliwie zniszczyłaby w ten sposób w swoim mieszkaniu podłogę. Z uwagi na wiek obwinionej również mało przekonujące jest twierdzenie pokrzywdzonej, iż obwiniona przysuwa meble. Jeżeli obwiniona miałaby coś „turlać” po podłodze to przecież musiała by robić to w pozycji przykucniętej, co również z uwagi na wiek byłoby dla niej kłopotliwe. Zważyć należy, iż pokrzywdzona nie widziała nigdy takich zachowań tylko interpretowała je w ten sposób. Podobnie należy ocenić uderzenie przez obwinioną w antenę satelitarną. Z przedłożonych na rozprawie zdjęć wynika, iż takie zachowanie byłoby bardzo utrudnione. Wskazać należy, iż pokrzywdzona mimo, że miała słyszeć te zachowanie, nie wyszła na balkon żeby upewnić się, że rzeczywiście robi to obwiniona i rzeczywiście było to uderzenie w antenę. Jeżeli działanie obwinionej miałoby być nakierowane tylko na dokuczenie pokrzywdzonej, to miała lepsze, łatwiejsze sposoby na działanie. Na antenie nie było żadnych śladów zniszczenia więc tym bardziej taka sytuacja jest mało prawdopodobna, żeby obwiniona „gimnastykowała się” żeby to zrobić a ponadto mogła wtedy być zaobserwowana przez inne osoby. Jeżeli obwiniona uderzała w grzejniki to odgłosy powinni słyszeć też inni sąsiedzi, im również musiałoby to przeszkadzać a w sprawie nie ma takich dowodów na to wskazujących.

Brak jest również obiektywnych dowodów wskazujących, iż nawet jeżeli były takie zachowania nie czynił ich syn obwinionej w tym czasie w którym również był w domu.

Jednocześnie w przypadku takich konfliktów, należy oceniać wyjaśnienia lub zeznania przesłuchiowanych osób z dużą ostrożnością. W sprawie natomiast nie ma innych bezstronnych świadków mogących potwierdzić w szczególności zeznania pokrzywdzonej i jej córki. Jeżeli te sytuacje miały być nagminne, uciążliwe pokrzywdzona mogła zaprosić do swojego mieszkania innego sąsiada lub znajomego żeby mógł usłyszeć takie zachowania. Wskazać należy, iż interweniująca policja nie potwierdziła zgłoszeń o zakłócaniu ciszy nocnej. (k. 95) Na koniec podkreślić należy, iż córka pokrzywdzonej, której takie zachowanie również dokuczało mogła nagrać dochodzące odgłosy na dyktafon w telefonie. Wtedy mógłby być to kolejny obiektywny dowód dochodzących odgłosów.

Z uwagi zatem na głęboki konflikt pomiędzy wyżej wymienionymi stronami, przy braku innych, dowodów potwierdzających powołane przez pokrzywdzaną i jej córkę okoliczności nie można uznać ich zeznań za obiektywne i w pełni wiarygodne, a co za tym idzie wyłącznie na ich podstawie przesądzić o sprawstwie B. B.,

Uniewinniając obwinioną od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia, sąd orzekł, że koszty procesu w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi Skarb Państwa. Rozstrzygając w tym zakresie sąd miał na względzie treść przepisu art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w.

Wobec powyższego sąd orzekł jak wyżej.

-